

Prezydent Wenezueli przeniósł Boże Narodzenie na październik

4 października 2024

Nicolas Maduro, kontrowersyjny prezydent Wenezueli, po raz kolejny zaskoczył świat, ogłaszając, że w 2024 roku Boże Narodzenie w jego kraju rozpoczęło się już 1 października. Ta bezprecedensowa decyzja wywołała burzę nie tylko w Wenezueli, ale i na całym świecie, stawiając pytania o granice władzy politycznej i jej wpływ na tradycje religijne.



Wenezuela, kraj o głębokich korzeniach katolickich, od lat zmaga się z poważnym kryzysem gospodarczym i politycznym. W tym kontekście decyzja Maduro o przeniesieniu świąt Bożego Narodzenia na początek października jest postrzegana przez wielu jako desperacka próba odwrócenia uwagi obywateli od palących problemów kraju.

Prezydent, w swoim cotygodniowym programie telewizyjnym, przedstawił tę decyzję w pozytywnym świetle, mówiąc: „Zapach Bożego Narodzenia już czuć, dlatego ogłaszam rozpoczęcie świąt już 1 października, by przynieść pokój i radość wszystkim obywatelom”. Jednak za tymi słodkimi słowami kryje się gorzka rzeczywistość kraju pogrążonego w chaosie ekonomicznym i politycznym.

Krytycy Maduro szybko zauważyli, że ta decyzja ma niewiele wspólnego z chęcią szerzenia świątecznej radości, a znacznie więcej z politycznym kalkulizmem. Po kontrowersyjnych wyborach prezydenckich, które wielu obserwatorów uznało za zmanipulowane, Maduro desperacko poszukuje sposobów na utrzymanie poparcia społecznego. Wcześniejsze rozpoczęcie

okresu świątecznego może być postrzegane jako próba złagodzenia nastrojów w kraju, gdzie protesty i napięcia społeczne stają się coraz bardziej powszechne.

Jednym z kluczowych elementów wenezuelskich świąt jest rozdawanie paczek żywnościowych w uboższych dzielnicach. W normalnych okolicznościach byłby to godny pochwały gest, jednak w obecnej sytuacji politycznej kraju, wielu postrzega to jako narzędzie propagandy. Rozdawanie żywności w okresie świątecznym może być wykorzystywane przez rząd do budowania pozytywnego wizerunku i zdobywania poparcia wśród najbardziej potrzebujących obywateli.

Kościół katolicki w Wenezueli, który tradycyjnie odgrywa znaczącą rolę w życiu społecznym kraju, wyraził swój sprzeciw wobec decyzji Maduro. Przedstawiciele Kościoła argumentują, że Boże Narodzenie jest świętem duchowym, a nie narzędziem do manipulowania społeczeństwem. Wykorzystywanie świąt do celów politycznych jest postrzegane jako profanacja ich religijnego znaczenia.

Dla zwykłych Wenezuelczyków decyzja Maduro jest kolejnym ciosem w ich codzienne życie. W kraju, gdzie brakuje podstawowych dóbr, a inflacja osiąga astronomiczne poziomy, myśl o świętowaniu Bożego Narodzenia przez trzy miesiące wydaje się absurdalna. Wielu obywateli wyraża frustrację, że święta, które tradycyjnie były czasem rodzinnych spotkań i radości, zostały przekształcone w polityczny spektakl. Co więcej, przeniesienie Bożego Narodzenia na październik może mieć poważne konsekwencje ekonomiczne. Przedsiębiorcy i handlowcy, którzy zwykle liczyli na zwiększony ruch w okresie świątecznym, teraz muszą zmierzyć się z niepewnością co do zachowań konsumentów. Czy Wenezuelczycy będą skłonni do świątecznych zakupów trzy miesiące wcześniej niż zwykle, szczególnie w obliczu trudnej sytuacji ekonomicznej?

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)